

Sygn. akt XXVII Ca 1088/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Waldemar Beczek**

Sędziowie: SO Piotr Wojtysiak

SR (del.) Miłosz Konieczny (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Robert Rybiński

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2016 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. S.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie

z dnia 17 kwietnia 2015 roku, sygn. akt VI C 2363/14

I. zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że oddala powództwo oraz zasądza od L. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.217 (jeden tysiąc dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądza od L. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.069 (jeden tysiąc sześćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Sędzia SR (del.) Miłosz Konieczny Sędzia SO Waldemar Beczek Sędzia SO Piotr Wojtysiak

Sygn. akt XXVII Ca 1088/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 lipca 2016 roku

Pozwem z dnia 20 października 2014 r. L. S., reprezentowany przez pełnomocnika procesowego, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 9.379,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 4.716 zł od dnia 31 maja 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 4.663,98 zł od dnia 01 lipca 2014 r. od dnia zapłaty wraz z kosztami procesu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 stycznia 2015 r. pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2015 r. (sygn. akt VI C 2363/14) Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda Ł. S. kwotę 9.379,98 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu (k. 183).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następującym stanie faktycznym i prawnym:

Sąd Rejonowy ustalił, iż Ł. S. wnioskiem z dnia 05 maja 2011 r. wystąpił o udzielenie kredytu hipotecznego przez (...) Bank S.A. w W. celem zakupu lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...). Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 262.000 zł, a okres kredytowania 480 miesięcy. W rubryce dotyczącej źródeł finansowania inwestycji zawarte zostały następujące informacje: cena zakupu – 262.000 zł, wkład własny wniesiony przez wnioskodawcę – 7.000 zł, kredyt mieszkaniowy (...) – 262.000 zł. Jako docelowe zabezpieczenie ujęte zostało: hipoteka na nieruchomości, przy czym przedmiot kredytowania stanowić miał jednocześnie przedmiot zabezpieczenia. Jako przejściowe zabezpieczenie ujęte zostały: ubezpieczenie kredytu pomostowe, do czasu przedstawienia odpisu z prawomocnie wpisaną hipoteką na pierwszym miejscu oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Wraz z wnioskiem złożone zostało oświadczenie do ubezpieczenia niskiego wkładu, w którym Ł. S. wyraził zgodę na udostępnienie przez (...) Bank S.A., (...) S.A. w W. informacji stanowiących dane osobowe oraz objętych tajemnicą bankową zawartych w dokumentacji kredytowej zebranej przez (...) Bank przed zawarciem i w trakcie realizacji umowy kredytowej w celu wykonania Generalnej Umowy (...) Ryzyka Spłaty w Kredytach Hipotecznym w zakresie odpowiadającym niskiemu wkładowi własnemu zawartej przez (...) S.A. (...) Bank S.A. Wyrażenie zgody było niezbędne do zawarcia i realizacji umowy ubezpieczenia.

Decyzją kredytową z dnia 17 maja 2011 r. Bank uwzględnił wniosek Ł. S. przyznając mu kredyt na wskazanych w decyzji warunkach. Kwota przyznanego kredytu wynosiła 262.000 zł. Jako prawne zabezpieczenia kredytu wskazano hipotekę oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu.

W dniu 23 maja 2011 r. Ł. S. zawarł z (...) Bankiem Spółką Akcyjną w W. (obecnie (...)) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem EUR (dalej umowa) na kwotę 262.000 zł na okres 480 miesięcy. W postanowieniu § 3 pkt 3 umowy dotyczącym prawnych zabezpieczeń kredytu zawarta została informacja o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego kredytu na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Wskazano, że jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata kredytu nie nastąpiła całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ochrona ubezpieczeniowa podlega przedłużeniu na kolejny 36-miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy. Kredytobiorca upoważnił bank do pobrania kosztów związanych z podwyższonym ryzykiem spłaty kredytu w wysokości 4,5 % kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 4.716 zł, w tym także w przypadku przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, z rachunku wskazanego w § 6 ust. 2 bez odrębnej dyspozycji.

Poza ubezpieczeniem niskiego wkładu, spłata kredytu przez Ł. S. została zabezpieczona w drodze ustanowienia na rzecz banku hipoteki kaucyjnej, na nieruchomości nabytej za środki pochodzące z kredytu, wpisanej na pierwszym miejscu do kwoty 393.000 zł, jak również przelewem na rzecz banku praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką.

Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Kredytobiorca w § 25 umowy oświadczył, że zapoznał się z niniejszym dokumentem i uznaje jego wiążący charakter. W rozdziale VI regulaminu, zatytułowanym: „Prawne zabezpieczenia” wyszczególniono i opisano rodzaje zabezpieczeń stosowanych przez bank w postaci: hipoteki kaucyjnej, hipoteki zwykłej, przelewu praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych, ubezpieczenia na życie, ubezpieczenia od utraty pracy lub poważnego zachorowania, zastawu rejestrowego, przelewu środków na rachunek (...), hipoteki na nieruchomości stanowiącej własność/ograniczone prawo rzeczowe osoby trzeciej, ubezpieczenia spłaty kredytu, poręczenia według prawa wekslowego. W treści tego dokumentu brak jest postanowień co do umowy ubezpieczenia niskiego wkładu

własnego zawartej pomiędzy bankiem a ubezpieczycielem, stron takiej umowy, sposobu ustalenia wysokości składki ubezpieczeniowej i warunków ubezpieczenia.

Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy oraz Regulaminu Kredytu nie były indywidualnie uzgadniane z Ł. S.. Ł. S. nie został poinformowany o sposobie obliczania składki wskazanego wyżej ubezpieczenia. W treści umowy zawarto oświadczenie, że kredytobiorca zapoznał się z postanowieniami „Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)” i uznaje jego wiążący charakter.

Bank pobrał od kredytobiorcy kwotę 4.716 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w dniu 31 maja 2011 r.

Pismem z dnia 26 czerwca 2014 r. bank poinformował kredytobiorcę, iż w związku z odnowieniem przedmiotowego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na kolejny okres ubezpieczeniowy związany z nim koszt w wysokości 4.663,98 zł zostanie pobrany automatycznie z rachunku do spłaty wskazanego umowie kredytowej w dniu 01 lipca 2014 r. Opłata zostanie zaś przekazana do towarzystwa ubezpieczeniowego wskazanego w umowie kredytowej. W piśmie wskazano również, iż niespłacony wkład własny wynosi 103.644,11 zł, zaś koszt ubezpieczenia sanowi 4,50 % od wskazanej kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego.

Bank pobrał od kredytobiorcy kwotę 4.663,98 zł tytułem odnowienia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w dniu 01 lipca 2014 r.

Ł. S. w dniu 05 sierpnia 2014 r. złożył reklamację. Zażądał zwrotu wpłaconych wcześniej kwot, tj. 4.716 zł i 4.663,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz podpisania aneksu do umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 23 maja 2011 r. przewidującego utratę mocy postanowienia § 3 ust. 3 umowy. Reklamacja wpłynęła do banku w dniu 08 sierpnia 2014 r.

Pozwany pismem z dnia 21 sierpnia 2014 r. ponownie negatywnie rozpatrzył stanowisko Ł. S.. Powód złożył odwołanie od tejże decyzji, żądając jej uchylenia i podtrzymał jednocześnie wniosek z dnia 05 sierpnia 2014 r. Pismem z dnia 26 września 2014 r. Bank podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu realizowane było na podstawie generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej przez (...) S.A. w W. z (...) S.A. z siedzibą w W.. Ubezpieczeniem niskiego wkładu jest objęte podwyższone tymczasowo ryzyko banku związane z brakiem spłaty części kredytu stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym przez bank wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem własnym faktycznie wniesionym oraz jego niedostatecznym zabezpieczeniem. Raty kredytu regulowane przez klienta są w pierwszej kolejności zaliczane na poczet odsetek od udzielonego kredytu, zaś w pozostałej części stanowią spłatę kapitału i w tym zakresie są zaliczane na poczet uzupełnienia wkładu własnego do wymaganej przez bank wysokości. Z chwilą osiągnięcia kwoty wymaganego wkładu odpada obowiązek ubezpieczenia. Stawka składki ubezpieczeniowej należnej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu wynosi 4,5 % ubezpieczonej części kwoty kredytu (tj. różnicy pomiędzy wkładem pokrytym przez kredytobiorcę a wkładem wymaganym przez bank). Składka ubezpieczeniowa płatna jest z góry za 36-miesięczny okres obowiązywania umowy ubezpieczenia, przy czym w razie odnowienia ochrony ubezpieczeniowej na okres następnych 36 miesięcy pobierana jest kolejna składka. Składka za niewykorzystany okres ochrony ubezpieczeniowej podlegała zwrotowi w wysokości proporcjonalnej do niewykorzystanego okresu ubezpieczenia przez bank.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że strona powodowa wносиła o zasądzenie od pozwanego kwoty 9.379,98 zł, którą została obciążona bezpodstawnie na podstawie kwestionowanych postanowień umownych zawartych w umowie kredytowej nr (...), a dotyczących kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, stanowiących niedozwoloną klauzulę umowną i nie wiążących z tego względu powoda, jako konsumenta.

Powód kwestionował postanowienie § 3 ust. 3 łączącej strony umowy kredytowej, które to obligowało kredytobiorcę do ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, domagał się ustalenia, że sporne postanowienie umowne jest klauzulą abuzywną w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c. i nie wiąże konsumenta.

Sąd I instancji wskazał, że łączna wysokość składek pobranych od powoda na podstawie zakwestionowanego postanowienia umownego nie była sporna. Wynosiła ona 9.379,98 zł. Sporne było natomiast to, czy składki na ubezpieczenie niskiego wkładu zostały naliczone i pobrane przez pozwanego zasadnie, a więc czy powód w ogóle był zobowiązany do ich uiszczenia.

Dokonując analizy postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytowej w kontekście przesłanek, o jakich mowa w przepisie art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Sąd I instancji wskazał, że wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XVII AmC 2600/11) Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie uznał za niedozwolone niemal tożsame postanowienie umowne stosowane przez (...) we wzorcu umownym o następującej treści: „jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% kwoty różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”.

Sąd Rejonowy przyjął, że chociaż przedmiotowe postanowienie umowne nie zostało wpisane na do Rejestru Klauzul Niedozwolonych, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a co za tym idzie nie korzystało z rozszerzonej prawomocności na podstawie art. 479⁴³ – art. 479⁴⁵ k.p.c., niemniej jednak podkreślił, że ocena, czy konkretne postanowienie umowne stanowi klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna w toku rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli in concreto, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli in abstracto dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Dokonując zaś kontroli incydentalnej postanowienia § 3 ust. 3 umowy Sąd I instancji uznał, że stanowi ono niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu Rejonowego kwestionowane postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz – jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w badanym wzorcu umowy – definicji wkładu wymaganego, niskiego wkładu własnego, sposobu wyliczenia składki z tytułu ubezpieczenia oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (180 miesięcy). Definicji w/w pojęć brak w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), stanowiącego załącznik do umowy. Przy ocenie możliwości zbadania realnego kosztu ubezpieczenia obciążającego kredytobiorcę z mocy kwestionowanych postanowień umownych nie można tracić z pola widzenia okoliczności, iż rzeczony kredyt hipoteczny jest waloryzowany w walucie obcej (Euro), przy czym wysokość zobowiązania kredytowego w EUR została ustalona według kursu obowiązującego w chwili uruchomienia kredytu. Umowa stanowi, iż każdorazowa wpłata z tytułu raty kredytu jest częściowo zaliczana na poczet należności odsetkowych, a w pozostałym zakresie na poczet kapitału. Oznacza to, że raty regulowane w walucie obcej – EUR wpływają na stopniowe zmniejszanie się zobowiązania nominalnego kredytobiorcy wyrażonego w tejże walucie. Nie można jednak wykluczyć, iż po przeliczeniu zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską, wysokość kredytu pozostałego do spłaty po pewnym czasie obowiązywania umowy, może być wyższa od pierwotnie zaciągniętego, co ma związek z ostatnio notowanymi gwałtownymi wahaniami kursu franka szwajcarskiego. Gdyby zatem przyjąć, że wartość „wkładu wymaganego” stanowi konkretną sumę wyrażoną w walucie polskiej, to wobec znacznego wzrostu wartości szwajcarskiej waluty względem waluty polskiej, nie można wykluczyć, że wkład ten nie zostanie spłacony po upływie 36 miesięcy o jakich mowa, ani nawet maksymalnie przewidzianych umową (...)

miesiący. Brak tak podstawowego elementu wpływającego na ostateczny kształt zobowiązania powoda, jak określenie waluty, w jakiej należy szacować „wkład wymagany” skutecznie wyłącza możliwość oszacowania realnego obciążenia kredytobiorcy kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu. Nie jest przy tym wykluczone, że istotne postanowienia umowne odnoszące się do kwestii wymaganego wkładu znajdują się w umowie zawartej przez bank z ubezpieczycielem, nie mniej jednak powódka nie jest stroną tej umowy i pomimo wniosku – nie została zapoznana z treścią kontraktu. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Rejonowego, kredytobiorca nie jest stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga ustalenia kumulatywnego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, tj. tego, by kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem: nie było postanowieniem uzgodnionym z nim indywidualnie; nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Sąd Rejonowy podniósł, że lokal zakupiony przez powoda za środki pochodzące z kredytu został nabyty na cele mieszkaniowe, zatem umowa zawarta między stronami nie mogła być związana z działalnością zawodową, czy gospodarczą powoda. W relacjach z pozwanym powód występował zatem jako konsument w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c.

Co do drugiej z powołanych przesłanek zdaniem Sądu I instancji, kwestionowane postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umowy, odnosiło się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie którego dotyczyło nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Według twierdzeń pozwanego, wszystkie niezbędne informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu były zawarte w postanowieniach w/w Regulaminu, a także we wniosku kredytowym, jak i w decyzji kredytowej. Nadto pozwany wskazał, że powód już na etapie składania wniosku kredytowego dokonał wyboru ubezpieczenia niskiego wkładu, jako dodatkowego zabezpieczenia kredytu, mając przy tym możliwość zapoznania się z informacjami wynikającymi z Regulaminu oraz zawartymi na stronach internetowych banku, a następnie zaakceptował decyzję kredytową banku o udzieleniu kredytu, stanowiącą w istocie ofertę zawarcia umowy, co doprowadziło do zawarcia umowy na warunkach proponowanych przez pozwaną instytucję finansową. Argumenty pozwanego, w ocenie Sądu I instancji, w istocie rzeczy potwierdzały wniosek, iż warunki umowy kredytowej nie były indywidualnie uzgadnianie z powodem, nie wyłączając postanowień § 3 ust. 3.

Sąd Rejonowy podkreślił, że postanowienie umowy kredytowej zawarte w § 3 ust. 3, pomimo tego, że zawierało w swej treści tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym bankiem jako ubezpieczonym i powodem jako ubezpieczającym a ubezpieczycielem), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem regresowym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał wyłącznie na stronie powodowej, nie odnosi się do treści stosunku ubezpieczenia, zaś treść umowy pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem nie jest znana (ani powodowi, ani Sądowi). Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało przy tym, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną. Nie wiadomo też, jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zdaniem Sądu Rejonowego wbrew stanowisku strony pozwanej, powołane przez niego dowody w postaci Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych oraz decyzji kredytowej nie precyzowały dokładnie uprawnień, ani obciążeń, jakie miałyby wynikać dla powoda z treści postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy kredytowej.

Odnosząc się do wskazanego przez stronę pozwaną Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych, Sąd I instancji podniósł, że nie zawierał on żadnych zapisów dotyczących kwestii ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a w szczególności zakresu ochrony ubezpieczeniowej, wypadków objętych tą ochroną oraz ewentualnych wyłączeń odpowiedzialności ubezpieczyciela. Nie określono w nim, do jakiej kwoty ubezpieczyciel może, w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty z tego tytułu stronie pozwanej odszkodowania, zwrócić się z roszczeniem regresowym do powoda. Konkludując, nie sposób zatem uznać, by dokument w postaci Regulaminu udzielania

kredytów i pożyczek hipotecznych w jakikolwiek sposób doprecyzowywał i uszczegóławiał, w zakresie mającym istotne znaczenie dla powoda, postanowienia zawarte w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej.

Podobnie, zdaniem Sądu I instancji, było z decyzją kredytową, na którą powoływał się pozwany bank. Dokument ten, w § 3 ust. 3, zawiera bowiem tożsame postanowienie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej i nie obejmuje żadnych dodatkowych informacji na temat przedmiotowego ubezpieczenia, w tym zwłaszcza nie określa praw i obowiązków powoda, wynikających ze wskazanego stosunku ubezpieczeniowego. Powód nie otrzymał przy tym przedmiotowej decyzji kredytowej.

W ocenie Sądu I instancji zakwestionowane postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie, po upływie 36 miesięcy, automatycznie przedłużona. Przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 180 miesięcy. W ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Tym samym kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu. Tym samym Sąd Rejonowy uznał, że powyższy zapis umowy zawierał postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powoda w sposób niejednoznaczny.

Dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie można było, zdaniem Sądu Rejonowego, uznać za świadczenie główne stron umowy, zwłaszcza że pojęcie to dotyczy wyłącznie istotnych elementów umowy i winno być interpretowane w wąski sposób.

Odnosnie przesłanki braku indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu Sąd Rejonowy podniósł, że w tym zakresie ciężar dowodu spoczywał na pozwanym zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. Zdaniem Sądu I instancji okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany.

Do zawarcia umowy kredytowej doszło przez wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez bank. Po wydaniu przez bank decyzji kredytowej powód udał się do oddziału pozwanego banku w celu zawarcia umowy kredytowej. Dopiero wtedy został faktycznie poinformowany o konieczności zabezpieczenia spłaty kredytu poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, przy czym nie zostały mu udzielone informacje dotyczące szczegółowych warunków tego ubezpieczenia, w tym w szczególności te dotyczące warunków przedłużenia przewidzianej w nim ochrony ubezpieczeniowej, ani też możliwości innego sposobu zabezpieczenia kredytu wobec braku odpowiedniego wkładu własnego. Przedłożona powodowi do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacji, ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone przez bank bez zgody powoda w tym zakresie. Za zgodę taką nie mogło zostać potraktowane, dołączone do wniosku kredytowego, oświadczenie powoda o wyrażeniu zgody na udostępnienie jego danych osobowych do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W świetle powyższego - zdaniem Sądu Rejonowego - postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powoda kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w przypadku automatycznego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, nie zostały z nim uzgodnione indywidualnie. Decyzja powoda w tym zakresie

ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

Ponadto kwestionowane postanowienie umowy kredytowej skutkowało rażącym naruszeniem interesów konsumenta, bowiem kształtowało jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Sąd I instancji podniósł, że już samo nieprzedstawienie powodowi treści umowy ubezpieczenia uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nieudzielenie stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienie powoda możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania przez niego wiedzy o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że powód nie jest stroną umowy ubezpieczenia. Zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy to powód miał pokryć koszty ubezpieczenia, co więcej, mógł również stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Tym samym powód dysponował jedynie oświadczeniem pozwanego co do obowiązku kosztów ubezpieczenia, nie posiadając żadnej możliwości weryfikacji za jaką ochronę płaci i czy jej udzielenie jest zasadne.

Poza tym, w ocenie Sądu I instancji, korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna. Tylko pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. Sytuacja powoda byłaby lepsza gdyby był ubezpieczającym. Powód natomiast musiał liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji gdyby sam był ubezpieczającym, co do zasady nie miałyby miejsca.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy stwierdził, że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 stanowiło niedozwoloną klauzulę umowną, która nie wiązała powoda występującego w roli konsumenta, przy jednoczesnym związaniu umową kredytową w pozostałym zakresie. Wyeliminowanie kwestionowanych postanowień z umowy rodziło z kolei obowiązek zwrotu sum pieniężnych, uiszczonych pozwanemu na ich podstawie, jako nienależne świadczenie (zgodnie z art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.). Łączna wysokość składek pobranych od powoda na podstawie zakwestionowanych postanowień umownych odpowiada kwocie 9.379,98 zł. Suma ta została przez Sąd zasądzona od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. od dnia 16 sierpnia 2014 r. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter bezterminowy. Pierwsze wezwanie do zwrotu uiszczonych kwot znalazło się w piśmie powoda stanowiącym reklamację, które to pozwany odebrał w dniu 08 sierpnia 2014 r. Termin niezbędny na zadośćuczynienie uzasadnionemu żądaniu powoda przez pozwanego bank wynosi 7 dni. Zatem roszczenie stało się wymagalne z upływem siódmego dnia licząc od dnia doręczenia pisma reklamacyjnego, czyli z upływem 15 sierpnia 2014 r. W opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz powoda bank pozostawał od dnia 16 sierpnia 2014 r. i to ten dzień stanowi datę początkową roszczenia odsetkowego powoda. Dlatego żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za okres wcześniejszy podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd I instancji orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go wyrok w części uwzględniającej powództwo, tj. w zakresie pkt. 1 i 2.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj., art. 233§1 k.p.c.:

a) poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, poprzez przyjęcie, że żaden z dokumentów kształtujących prawa i obowiązki stron, jakie wynikają dla stron z umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem EUR z dnia 23 maja 2011 r., w tym w szczególności „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)” nie zawiera

żadnych zapisów dotyczących kwestii ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a w szczególności zakresu ochrony ubezpieczeniowej, wypadków objętych tą ochroną oraz ewentualnych włączeń odpowiedzialności ubezpieczyciela, oraz do jakiej kwoty ubezpieczyciel może, w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty z tego tytułu stronie pozwanej odszkodowania, zwrócić się z roszczeniem regresowym do powoda, co pozwoliło Sądowi I instancji na uznanie, iż postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umowy, dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu, jest niedozwolonym postanowieniem umownym,

b) poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób nieszczęstronny, bowiem z pominięciem dowodu z zeznań samego powoda, w części w jakiej zeznał on na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 r.: „Na moment zawarcia umowy wszystko było według mnie w porządku”, „zapoznawałem się z treścią oświadczenia przed jego podpisaniem”. Uwzględnienie tego dowodu mogłoby doprowadzić do zupełnie innej -odmiennej w stosunku do przyjętej przez Sąd - oceny materiału dowodowego, i uznania, że powód nie ocenił w chwili zawarcia umowy kredytu postanowienia § 3 ust. 3 umowy jako sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego jego interesy,

c) niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie przez Sąd Rejonowy, że z samego faktu zawarcia w imieniu banku przez świadka U. M. kilkudziesięciu umów kredytu po dacie zawarcia umowy z powodem wynika, że świadek nie pamięta okoliczności związanych z zawarciem umowy z powodem, podczas gdy świadek zeznała, że informowała powoda o automatycznej możliwości przedłużenia ubezpieczenia na kolejne 36 miesięcy, a także o tym, czym jest ubezpieczenie niskiego wkładu (strona 3 protokołu z posiedzenia Sądu z dnia 17 kwietnia 2015 r., akapit 2), jak i że świadek nie mogła w imieniu banku podpisać z klientem umowy kredytu, do której klient ma zastrzeżenia, nadto świadek zeznała, że indywidualnie uzgodnionymi warunkami umowy kredytu są m. in. koszty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku, tj.:

a) Sąd Rejonowy wskazał, że „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych w ramach (...)” nie został wymieniony wśród załączników do umowy kredytowej, podczas gdy na stronie 11 umowy w pkt 5 jako załącznik do umowy został wymieniony „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...)”,

b) Sąd Rejonowy wskazał, że nie można wykluczyć, że po przeliczeniu zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską, wysokość kredytu pozostałego do spłaty po pewnym czasie obowiązywania umowy, może być wyższa od pierwotnie zaciągniętego, co ma związek z ostatnio notowanymi gwałtownymi wahaniami kursu franka szwajcarskiego, podczas gdy pozwany bank udzielił powodowi kredytu waloryzowanego kursem EUR,

c) Sąd Rejonowy ustalił, że pomiędzy pozwanym bankiem jako ubezpieczonym i powodem jako ubezpieczającym a ubezpieczycielem powstał stosunek prawny, podczas gdy taka okoliczność nie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, a wręcz przeciwnie z wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego nr (...) wynika, że Generalna Umowa (...) Ryzyka Spłaty w Kredytach Hipotecznych w zakresie odpowiadającym niskiemu wkładowi zawarta była pomiędzy (...) S.A. jako ubezpieczycielem (...) Bankiem S.A. jako ubezpieczającym i ubezpieczonym, co doprowadziło do błędnej oceny dowodów i naruszenia prawa materialnego,

d) Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że powód był zobowiązany w związku z zawarciem w umowie kredytu postanowienia § 3 ust. 3 do zapłaty składki, podczas gdy do zapłaty składki zobowiązany jest wyłącznie bank jako ubezpieczający, powód zgodnie z § 3 ust. 3 umowy ponosi koszty związane z podwyższonym ryzykiem spłaty kredytu;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku w związku z nierozpoznanie istoty sprawy:

a) Sąd Rejonowy na stronie 13 uzasadnienia w akapicie pierwszym napisał, że: „Nie jest przy tym wykluczone, że istotne postanowienia umowne odnoszące się do kwestii wymaganego wkładu znajdują się w umowie zawartej przez bank z ubezpieczycielem, nie mniej jednak powódka nie jest stroną tej umowy i pomimo wniosku - nie została

zapoznana z treścią kontraktu.” Powyższe świadczy o tym, że mogło dojść do nierozpoznania przez Sąd istoty sprawy i oparcie rozstrzygnięcia na materiale faktycznym z innej sprawy;

4. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy zawartej pomiędzy powodem a pozwanym bankiem jako niezgodnione indywidualnie z powodem kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interes powoda jako konsumentów, co zdaniem pozwanego banku nie zachodzi albowiem klauzula ta nie jest sprzeczna ani z dobrymi obyczajami, ani nie narusza w sposób rażący interesu powoda poprzez brak rozważania, czy w tej konkretnej sprawie doszło do rażącego naruszenia interesu konsumenta, poprzez automatyczne przeniesienie ocen i wyników kontroli abstrakcyjnej wzorca umowy, na okoliczności niniejszej sprawy, w której Sąd Rejonowy dokonywał kontroli incydentalnej umowy,

b) art. 385² k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, że w przedmiotowej sprawie dla oceny abuzywności klauzuli zawartej w § 3 ust. 3, nie ma znaczenia fakt, iż powód zeznał, że „na moment zawarcia umowy wszystko było według niego w porządku”, co zdaniem pozwanego pozostaje w oczywistej sprzeczności z powołanym przepisem prawa, jaki nakazuje oceniać zgodność postanowienia umowy pod kątem jego abuzywności według stanu istniejącego w dacie zawarcia umowy,

c) art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powód udowodnił, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytu w zakresie objęcia części kredytu ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest rażąco naruszającym jego interesy jako konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami,

d) art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powoda tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne,

e) art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa w całości, podczas gdy powód nie złożył zastrzeżenia zwrotu przy uiszczeniu kosztów ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy ubezpieczenia ani przy uiszczeniu kosztów na kolejny 36-miesięczny okres ubezpieczenia,

f) art. 805 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powód był stroną Generalnej Umowy (...) Ryzyka Spłaty w Kredytach Hipotecznych w zakresie odpowiadającym niskiemu wkładowi zawartej pomiędzy (...) S.A. jako ubezpieczycielem (...) Bankiem S.A.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie 1, poprzez oddalenie powództwa, zmianę zawartego w punkcie 3 rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w instancji odwoławczej (k. 216-234).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

W pierwsze kolejności należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy, podziela stanowisko zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. akt VI ACa 1521/12 (rozpoznającego apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24.08.2012 r., sygn. akt XVII AmC 2600/11), iż nie można upatrywać abuzywności kwestionowanego postanowienia umownego nakładającego na konsumenta obowiązek pokrycia kosztów ubezpieczenia kredytu w tym, że jedyną korzyść z zawarcia tego rodzaju umowy kredytowej odnosi pozwany bank, a nie jego klient, który nie jest stroną umowy ubezpieczeniowej. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny, chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu.

Dalej, trzeba wskazać, iż przywołana w powyższej sprawie (przez Sąd Apelacyjny) argumentacja [tj., „iż przedmiotowe postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz – jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w badanym wzorcu umowy – definicji wkładu wymaganego, oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy)”, która ostatecznie zaważyła jednak na uznaniu za abuzywną analogicznej do tej kwestionowanej w przedmiotowej sprawie klauzuli umownej nie przystaje do omawianego stanu faktycznego. Otóż bowiem umowa o kredyt hipoteczny, której postanowienie umowne jest obecnie kwestionowane została zawarta w dniu 23.05.2011 r., kiedy to obowiązywał Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...) ze stycznia 2011 r. (k. 147-158) i kiedy niewątpliwie świadomość społeczeństwa w zakresie zabezpieczenia kredytu w postaci umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była nieporównywalnie większa niż w przypadku umów zawieranych w latach wcześniejszych (zwłaszcza w latach 2007-2010).

Postanowienia zaś przywołanego Regulaminu (w szczególności § 26 ust. 4, 5 i 6 oraz definicje: ubezpieczenia niskiego wkładu, wkładu własnego, wkładu wniesionego, wymaganego wkładu własnego, czy też zdarzenia ubezpieczeniowego), w powiązaniu z warunkami (informacjami) zawartymi w decyzji kredytowej, odnośnie tego, że kwota kredytu stanowiąca nadwyżkę ponad 60 % wartości zabezpieczenia / nieruchomości objęta jest ubezpieczeniem niskiego wkładu (k. 146) oraz treścią samej umowy o kredyt hipoteczny (§ 3 ust. 3), pozwalają na uzyskanie przez kredytobiorcę dostatecznej wiedzy dotyczącej podniesionych powyżej zagadnień.

Odnośnie z kolei samej kwestii związania powoda Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...), trafnie zwracał uwagę pozwany, iż w § 25 ust. 1 umowy stwierdza się, że stanowi on jej integralną część, zaś kredytobiorca zapoznał się z nim przed zawarciem umowy (k. 34). Regulamin ten został także wymieniony jako jeden z załączników umowy o kredyt hipoteczny (k. 36). W tych okolicznościach przyjmowanie, że Ł. S. przed zawarciem umowy z Regulaminem tym się nie zapoznał, a przynajmniej, że nie stworzono mu takiej możliwości wydaje się absolutnie bezzasadne, zwłaszcza, iż on sam tegoż nie wykluczył (stwierdzając: „Nie wydaje mi się, abym przed podpisaniem umowy dostał z banku regulamin, chociaż nie wykluczam, że i taki dokument został mi podsunęty do podpisania.” – k. 165) oraz, że świadek U. M. (pracownik pozwanego banku, która podpisała umowę w jego imieniu) zeznała, że przed podpisaniem umowy powód otrzymał Regulamin (k. 179).

Oczywiście nie można tak en bloc (w całości, ogółem; z góry; automatycznie) – z uwagi na przekazanie (a już tym bardziej odwołanie się) do określonych załączników umowy - zwolnić bank od obowiązku rzetelnego informowania konsumenta, wyjaśniania, doszczegółowienia poszczególnych postanowień umownych, z drugiej jednak strony, zważywszy, że informacje, na brak wiedzy, co do których powód obecnie się powołuje, w sposób dostatecznie przystępny przedstawione zostały, czy to w samej umowie kredytowej, czy też w jednym z jej załączników (Regulaminie), nie ma podstaw – w szczególności w sytuacji, gdy nie są zgłaszane pytania, zastrzeżenia, prośby o wyjaśnienie niejasności -, aby zakładać, że dany konsument czegoś sobie należycie nie przyswoił, coś pominął.

W omawianym stanie faktycznym znamienne jest zresztą, że powód wcale nie powołuje się na to, iż kwestionowane postanowienia nie dostarczają wiedzy na temat tego, jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które ostatecznie będzie (jako kredytobiorca) musiał ponieść. Aby uzasadnić ich abuzywność, podnosił on, że w momencie zawierania umowy nie był świadomy, że koszt ubezpieczenia niskiego wkładu może się „odnawiać”, że ubezpieczonym nie jest on, lecz jedynie bank oraz, że ubezpieczyciel (po wypłacie bankowi świadczenia) będzie miał do niego (jako kredytobiorcy) regres.

Odnosząc się do tych zagadnień, trzeba najpierw stwierdzić, że Ł. S. doskonale sobie zdawał sprawę co do występujących na rynku ograniczeń udzielania kredytów na 100 % wartości nieruchomości, o tym, że banki wymagają wkładu własnego. Będąc słuchany na rozprawie w dniu 06.03.2015 r. stwierdził on, iż był bardzo zadowolony, że

uzyskał [w pozwanym banku] „kredytowanie zakupu mieszkania w 100 %” (k. 164-165). Wyraźnie widać, iż była to zasadnicza kwestia, która zadecydowała o tym, że zaciągnąć kredyt w pozwanym banku.

Nie ulega także wątpliwości, że od początku był świadomy, że jednym z zabezpieczeń spłaty kredytu będzie (było) ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, uważał to za rzecz wręcz naturalną („Kwestia ubezpieczenia niskiego wkładu była oczywista, bo myślałem, że to będzie jedna standardowa opłata”, k. 166). Otóż już w samym wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego, podano (zaznaczono), że kwota kredytu ma być powiększona o ubezpieczenie niskiego wkładu (k. 133), a ponadto powód podpisał się pod oświadczeniem o wyrażeniu zgodny na udostępnienie ubezpieczycielowi jego danych osobowych „w celu wykonania Generalnej Umowy (...) Ryzyka Spłaty w Kredytach Hipotecznych z zakresie odpowiadającym niskiemu wkładowi własnemu, zawartej przez (...) S. A. (...) Bank S. A.” (k. 139). Dokumentów o podobnej (bądź identycznej) treści podpisał on jeszcze dwa (k. 143, 159), przy czym ten drugi stanowił Załącznik nr 8, o którym mowa w decyzji kredytowej (k. 145v), przedłożenie, którego było jednym z warunków zawarcia umowy kredytowej. Z kolei w samej zaś decyzji kredytowej znalazł się zapis o treści identycznej jak obecnie kwestionowane postanowienie umowne (§ 3 ust. 3 – k. 145v; 29).

W świetle tych wszystkich dokumentów, zdaniem Sądu Okręgowego, nie można było mieć najmniejszych wątpliwości (przy czym dojście do tych wniosków nie wymagało ani wiedzy prawniczej, ani też pogłębionych rozważań), że, po pierwsze stroną (ubezpieczonym) umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego był bank, a nie kredytobiorca, po drugie zaś, że ochrona ubezpieczeniowa (a tym samym konieczność ponoszenia dalszych kosztów ubezpieczenia) będzie trwała dopóki nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, którego kwota na dzień decyzji kredytowej (zawarcia umowy) wynosiła 104.800 zł. Należy kategorycznie stwierdzić (zwłaszcza jeśli się jeszcze weźmie pod uwagę klarowną treść § 26 ust. 5 pkt. 9 Regulaminu – k. 153v), że jasne zapisy umowne absolutnie niczym nie uzasadniały przyjęcia, że poniesiony przez powoda wraz z zawarciem umowy kredytowej koszt tegoż ubezpieczenia w wysokości 4.716 zł stanowi „standardową jednorazową opłatę”, jak obecnie, zdaniem Sąd Okręgowego jedynie na potrzeby niniejszego postępowania, przedstawia to Ł. S..

W końcu, biorąc pod uwagę treść § 26 ust. 5 pkt. 10 Regulaminu (k. 153v), nie sposób zarzucić pozwanemu braku przekazania kredytobiorcy (a przynajmniej umożliwienia uzyskania przez niego) informacji odnośnie przysługującego ubezpieczycielowi regresu, w razie gdyby dokonał on wcześniej na rzecz banku wypłaty odszkodowania w konsekwencji zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego.

Sąd Okręgowy podziela zarzut zbyt pochopnego odrzucenia zeznań świadka U. M., a zarazem wręcz bezgranicznego (bezkrytycznego) obdarzenia wiarygodnością zeznań powoda, pomimo, że w sprzeczności z jego twierdzeniami o niewiedzy, czy też braku informacji stoją przywołane i omówione powyżej dokumenty. Nawet jeśli się zgodzić, że świadek faktycznie mogła nie pamiętać przebiegu spotkania z powodem, w czasie, którego doszło do zawarcia umowy oraz przekazywanych mu informacji (pouczeń), zaś jej zeznania oddają raczej abstrakcyjny sposób jej postępowania przy zawieraniu umów kredytowych, brak jest podstaw, aby tak automatycznie odrzucać jej twierdzenia, że informowała ona klientów (a więc dlaczego miałyby być inaczej w przypadku powoda) o tym co to jest ubezpieczenie niskiego wkładu, że może nastąpić jego automatyczne przedłużenie na kolejne 36 miesięcy, czy też, że przed zawarciem umowy otrzymywali oni Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych.

Reasumując – zważywszy na całość przeprowadzonych rozważań - Sąd Okręgowy uznał, że apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie, w związku z czym należało zmienić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu przed Sądem I instancji (, na które złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika pozwanego – 1.200 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł) rozstrzygnięto na mocy art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą ponoszenia odpowiedzialności za wynik procesu oraz § 6 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

O kosztach procesu przed Sądem II instancji (, na które złożyła się opłata sądowa od apelacji – 469 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika pozwanego – 600 zł) rozstrzygnięto na mocy art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą ponoszenia odpowiedzialności za wynik procesu oraz § 6 pkt. 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Sędzia SR (del.) Miłosz Konieczny Sędzia SO Waldemar Beczek Sędzia SO Piotr Wojtysiak